

Obce służby na ulicach Polski

20 marca 2014

Władza w każdej chwili może wezwać funkcjonariuszy innego państwa, by zaprowadzili porządek na polskich ulicach, np. podczas antyrządowej manifestacji. Pozwala na to wchodząca za kilka dni w życie ustawa o „bratniej pomocy” – podaje „Gazeta Polska Codziennie”.

Ustawa o „bratniej pomocy” przyznaje obcym służbom prawo do noszenia własnych mundurów, wwozu i posiadania broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego.

Oficjalnie chodzi o wsparcie dla naszych policjantów i służb udzielane przez mundurowych z zagranicy w wypadku np. katastrof czy imprez masowych przez funkcjonariuszy obcych państw. W praktyce nowe prawo pozwala władzy w każdej chwili wezwać na przykład niemieckich policjantów nawet do tłumienia protestów na ulicach miast – czytamy.

Ustawa nie ogranicza w żaden sposób siły bratniej pomocy. Skala wsparcia, o którą mogą wystąpić władze, ma być uzależniona od potrzeb. O pomoc nie musi występować rząd. Może to uczynić nawet komendant wojewódzki policji.

Tłumaczenie, że ustawa to implementacja unijnych przepisów, jest tylko częściowo prawdziwe, ocenia gazeta. Faktem jest bowiem, że przepisy te włączyło do swojego systemu prawnego zaledwie 14 państw członkowskich, a część krajów UE kategorycznie nie zgodziła się na zapis o „bratniej pomocy”. Polskie władze nie miały nic przeciwko.

Media w zasadzie przemilczały wejście w życie kontrowersyjnej ustawy, która pozwala uzbrojonym funkcjonariuszom obcych państw zaprowadzać porządek na polskich ulicach.

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl